I Księga Królewska

Rozdział 22

**1**. Minęły tedy trzy lata bez wojny między Syrią a Izraelem. **2**. A trzeciego roku przyjachał Jozafat, król Judzki, do króla Izraelskiego. **3**. (I rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecie, że nasz jest Ramot Galaad, a zaniedbywamy wziąć ji z ręki króla Syryjskiego?) **4**. I rzekł do Jozafata: A pojedziesz ze mną na wojnę do Ramot Galaad? **5**. I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Jakom ja jest, tak i ty, lud mój a lud twój, jedno są, a jezdni moi, jezdni twoi. I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę cię, spytaj się dzisia mowy PANSKIEJ. **6**. Zebrał tedy król Izraelski proroki, około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamli iść do Ramot Galaad na wojnę czyli zaniechać? Którzy odpowiedzieli: Jedź a da ji JAHWE w ręce królewskie! **7**. I rzekł Jozafat: Nie masz tu którego proroka PANSKIEGO, żebyśmy się przezeń pytali? **8**. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Został mąż jeden, przez którego możem się pytać JAHWE: ale go ja nienawidzę, iż mi nie prorokuje dobre, ale złe: Micheasz, syn Jemla. Któremu Jozafat rzekł: Nie mów tak, królu! **9**. Zawołał tedy król Izraelski trzebieńca jednego i rzekł mu: Rychło przywiedź mi Micheasza, syna Jemla. **10**. A król Izraelski i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy na stolicy swej ubrany w szaty królewskie na placu podle bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich. **11**. Uczynił też sobie Sedecjasz, syn Chanaana, rogi żelazne, i rzekł: To mówi JAHWE: Temi przewiewać będziesz Syrią, aż ją wyniszczysz. **12**. I wszyscy prorocy także prorokowali, mówiąc: Wyjedź do Ramot Galaad a jedź fortunnie, a da JAHWE w ręce królewskie. **13**. Posłaniec zasię, który był szedł, aby wezwał Micheasza, rzekł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków jednemi usty dobrze królowi tuszą: niechże też mowa twoja będzie im podobna a mów dobre rzeczy. **14**. Któremu rzekł Micheasz: Żywie JAHWE, iż co mi kolwiek rzecze JAHWE, to mówić będę! **15**. Przyszedł tedy do króla i rzekł mu król: Micheaszu, mamyli jachać do Ramot Galaad na wojnę czyli zaniechać? Któremu on odpowiedział: Wyjedź a jedź fortunnie, a da ji JAHWE w ręce królewskie. **16**. I rzekł król do niego: Po wtóre i po trzecie Poprzysięgam cię, abyś mi nie mówił, jedno co jest prawda, w imię PANSKIE! **17**. A on rzekł: Widziałem wszytkiego Izraela rozproszonego po górach jako owce nie mające pasterza. I rzekł JAHWE: Nie mają ci pana, niech się każdy wróci do domu swego w pokoju. **18**. (Rzekł tedy król Izraelski do Jozafata: Azam ci nie powiedział, że mi nie prorokuje dobre, ale zawżdy złe?) **19**. A on przydając, rzekł: Przetoż słuchaj mowy Pańskiej: Widziałem JAHWE siedzącego na stolicy jego, a wszytko wojsko niebieskie stojące przy nim po prawej i po lewej stronie: **20**. I rzekł JAHWE: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, że pójdzie i upadnie w Ramot Galaad? I mówił jeden takie słowa, a drugi inaczej. **21**. A Duch wystąpił i stanął przed JAHWE, i rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł JAHWE: Przez co? **22**. A on rzekł: Pójdę a będę duchem kłamliwym w uściech wszytkich proroków jego. I rzekł JAHWE: Zwiedziesz i przemożesz: wynidź a uczyń tak! **23**. Przetoż teraz oto dał JAHWE ducha kłamstwa w ustach wszytkich proroków twoich, którzy tu są, a JAHWE rzekł złe przeciwko tobie. **24**. I przystąpił Sedecjasz, syn Chanaana, i uderzył Micheasza w policzek, i rzekł: Mnież to opuścił Duch PANSKI, a tobie mówił? **25**. I rzekł Micheasz: Ujźrzysz onego dnia, kiedy wnidziesz do komory w komorze, abyś się skrył. **26**. I rzekł król Izraelski: Weźmicie Micheasza a niech mieszka u Amona, starosty miejskiego, i u Joasza, syna Amelech, **27**. a rzeczcie im: To mówi król: Wsadźcie tego męża do ciemnice a żywcie go chlebem utrapienia a wodą ucisku, aż się wrócę w pokoju. **28**. I rzekł Micheasz: Jeśli się wrócisz w pokoju, nie mówił JAHWE we mnie. I rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie. **29**. Jachał tedy król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **30**. Rzekł tedy król Izraelski do Jozafata: Weźmi zbroje a pódź w bitwę i oblecz się w szaty swe. Lecz król Izraelski odmienił szaty swe i szedł w bitwę. **31**. A król Syryjski rozkazał był hetmanom nad wozami trzydziestą i dwiema, mówiąc: Nie będziecie walczyć przeciw nikomu mniejszemu i więtszemu jedno przeciw samemu królowi Izraelskiemu. **32**. Gdy tedy ujźrzeli przełożeni wozów Jozafata, mniemali, żeby on był król Izraelski, i natarszy uderzyli na niego. I krzyknął Jozafat. **33**. I zrozumieli przełożeni wozów, że nie król Izraelski i dali mu pokój. **34**. Lecz mąż niektóry wyciągnął łuk, na niepewną strzałę puszczając, a z trafunku postrzelił króla Izraelskiego; między płuca a między żołądek. A on rzekł woźnicy swemu: Obróć rękę twą a wywieź mię z wojska, bociem ciężko zranion. **35**. Stoczona tedy jest bitwa onego dnia, a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryjczykom. I umarł wieczór, a krew rany ciekła na wóz. **36**. I woźny wołał po wszytkim wojsku, niżli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróci do miasta i do ziemie swej. **37**. A król umarł i przywiezion jest do Samaryjej. I pogrzebli króla w Samaryjej, **38**. i omyto wóz jego w sadzawce Samaryjskiej, a psi lizali krew jego, i wodze wymyli, według słowa PANSKIEGO, które był rzekł. **39**. A ostatek mów Achabowych i wszytko, co czynił, i dom z kości słoniowej, który zbudował, i wszytkich miast, które pobudował, izali to nie opisano jest w księgach mów dni królów Izraelskich? **40**. Zasnął tedy Achab z ojcy swymi, a Ochozjasz, syn jego, królował miasto niego. **41**. Jozafat zaś, syn Asa, począł był królować nad Judą czwartego roku Achaba, króla Izraelskiego. **42**. Trzydzieści i pięć lat miał, kiedy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Azuba, córka Salai. **43**. I chodził wszytką drogą Asa ojca swego, i nie ustąpił z niej, i czynił, co było prawo przed oczyma PANSKIMI. **44**. Wszakże jednak wyżyn nie odjął; bo jeszcze lud ofiarował i palił kadzidło na wyżynach. **45**. I miał Jozafat pokój z królem Izraelskim. **46**. A ostatek słów Jozafat i sprawy jego, które czynił, i wojny, izali to nie jest napisano w księgach słów dni królów Judzkich? **47**. Ale ostatek niewieściuchów, którzy byli pozostali za czasu Asa ojca jego, zniósł z ziemie. **48**. Ani był na ten czas król postanowiony w Edom. **49**. A król Jozafat uczynił był okręty na morzu, żeby chodziły do Ofir po złoto: a iść nie mogły, bo się rozbiły w Asjongaber. **50**. Tedy mówił Ochozjasz, syn Achabów, do Jozafata: Niech idą słudzy moi z sługami twoimi w okręciech. I nie chciał Jozafat. **51**. I zasnął Jozafat z ojcy swymi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida, ojca jego, i królował Joram, syn jego, miasto niego. **52**. A Ochozjasz, syn Achab, począł był królować nad Izraelem w Samaryjej roku siedmnastego Jozafata, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwie lecie. **53**. I czynił złość przed oczyma PANSKIMI, i chodził drogą ojca swego i matki swej, i drogą Jeroboama, syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.